

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/karol-wojtylajan-pawel/80930,Przypomnielismy-ze-istnieje-Slowianszczyna-Nieznane-jasnogorskie-przemowienie-J.html>



Ceremonia powitania Jana Pawła II na lotnisku w Warszawie. Na zdjęciu widoczni, od lewej: Henryk Jabłoński - przewodniczący Rady Państwa, papież Jan Paweł II, kard. Stefan Wyszyński - prymas Polski

ARTYKUŁ

„Przypomnieliśmy, że istnieje Słowiańszczyzna”. Nieznane jasnogórskie przemówienie Jana Pawła II z czerwca 1979 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska

Autor: ANDRZEJ GRAJEWSKI 23.04.2021

Pielgrzymka Jana Pawła II do Polski w 1979 r. miała wielkie znaczenie nie tylko

dla Polski, ale i dla Europy Wschodniej. Jednym z centralnych punktów papieskiej posługi była wówczas Jasna Góra. Odbyło się tam spotkanie w gronie ośmiu osób, podczas którego papież zarysował plan swego pontyfikatu.

O odwiedzeniu przez Ojca Świętego narodowego sanktuarium polscy biskupi myśleli zaraz po wyborze Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową. Świadczy o tym komunikat wydany już 17 października 1978 r., a więc dzień po zakończeniu konklawe, przez sekretarza generalnego Episkopatu Polski bp. Bronisława Dąbrowskiego. Wyrażona jest w nim nadzieja, że papież przybędzie do Ojczyzny i weźmie udział zarówno w uroczystościach dziewięćsetlecia męczeńskiej śmierci św. Stanisława, jak i w jubileuszu sześćsetlecia obecności obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej na Jasnej Górze¹. Dokładnie rzecz biorąc, ta pierwsza rocznica wypadła w roku 1979, druga – trzy lata później.



Złotą różę jako wotum chciał złożyć Jasnogórskiej Pani Paweł VI w 1966 r. Wtedy władze PRL nie zgodziły się na wizytę papieża. W 1979 r. nie mogły nie zgodzić się na przyjazd Papieża Polaka. Kaplica jasnogórska, 4 VI 1979 r. (fot. ze zbiorów Instytutu Prymasowskiego)

Kilka miesięcy po konklawe było jednak jasne, że Jan Paweł II przybędzie na Jasną Górę już w roku 1979. Zapowiadał to wspólny komunikat podpisany przez prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego i przewodniczącego Rady Państwa Henryka Jabłońskiego, opublikowany 4 marca 1979 r. W dokumencie jest

mowa o tym, że pielgrzymka odbędzie się od 2 do 10 czerwca, a papież odwiedzi Warszawę, Gniezno, Częstochowę i Kraków². Ostateczny program wizyty podano w komunikacie Sekretariatu Episkopatu Polski z 4 maja³. Wspomniano tam o dwudniowym pobycie Jana Pawła II na Jasnej Górze oraz o posiedzeniu Konferencji Episkopatu Polski, w którym weźmie on udział. Faktycznie papież na Jasnej Górze przebywał aż trzy dni i był to najbardziej rozbudowany punkt jego pielgrzymowania po kraju, co może dowodzić, jak istotne miejsce zajmowało narodowe sanktuarium w myśleniu Jana Pawła II o Polsce oraz duchowości narodu.

Spotkania jasnogórskie

Jan Paweł II przybył do Częstochowy helikopterem rano 4 czerwca 1979 r. z Gniezna. Następnie przejechał przez miasto na Jasną Górę, gdzie się zatrzymał i mieszkał w ciągu tych trzech dni. Pierwszego dnia odprawił Mszę św. na Szczycie, w której wzięło udział blisko milion pielgrzymów z całego kraju. Było to jedno z największych zgromadzeń podczas tej pielgrzymki. Homilię papież zaczął słowami inwokacji Adama Mickiewicza z *Pana Tadeusza*:

„Panno Święta, co Jasnej bronisz Częstochowy”.

Następnie rozwinął ten wątek w obszernej refleksji na temat znaczenia sześćuset lat obecności obrazu jasnogórskiego w dziejach Polski i duchowości narodu. Podkreślał, że do tego miejsca pielgrzymowali nie tylko Polacy, lecz także:

„ich pobratymcy, sąsiedzi z różnych narodów”.

Przypominał obecność na Jasnej Górze papieskich przedstawicieli, m.in. pierwszego po odzyskaniu niepodległości nuncjusza apostolskiego abp. Achillesa Rattiego, późniejszego papieża Piusa XI. Wspominał również Pawła VI, który chciał w 1966 r. przyjechać do Polski na uroczystości milenijne, ale władze państwowe nie wyraziły na to zgody. Wreszcie odwoływał się do osobistego doświadczenia, kiedy 3 maja „milenijnego roku” pod portretem Pawła VI, jako metropolita krakowski, celebrował Eucharystię jasnogórską.

„Nigdy tego nie zapomnę”

- dodał. Podkreślając swój głęboki duchowy związek z sanktuarium, stwierdził:

„Powołanie syna polskiego narodu na Stolicę Piotrową zawiera w sobie oczywistą więź z tym świętym miejscem. Z tym sanktuarium wielkiej nadziei – że mogę powtórzyć tylko: *Totus Tuus*”.

Zakończył zaś osobistym wyznaniem:

„Jestem człowiekiem zawierzenia. Nauczyłem się nim być tutaj”⁴.

Ważnym uzupełnieniem tej homilii był:

„nowy jasnogórski Akt Oddania, który rodzi się z tej samej wiary, nadziei i miłości, z tradycji ojczystej”,

w której papież „przez tyle lat” uczestniczył⁵. Jasna Góra była także miejscem spotkań Jana Pawła II z wieloma środowiskami, m.in. pielgrzymami z Dolnego Śląska i Śląska Opolskiego oraz z Górnego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego. Kończąc swój pobyt na Jasnej Górze, papież zawierzył jasnogórskiej Maryi Europę i wszystkie kontynenty, m.in. słowami:

„oddaję Ci Rzym i Polskę, zjednoczone poprzez Twego sługę nowym węzłem miłości”⁶.

Rozmowa z Radą Główną

Wszystkie jasnogórskie spotkania były szeroko komentowane w mediach, a wygłaszane podczas nich papieskie przemówienia i homilie były publikowane. Dotąd jednak nieznanne było wystąpienie papieża podczas spotkania z Radą Główną Episkopatu Polski, do którego doszło na Jasnej Górze 5 czerwca 1979 r.⁷ Z inicjatywą

prawdopodobnie wyszedł Jan Paweł II zaraz po przybyciu z Gniezna. Tam 3 czerwca na Wzgórzu Lecha wygłosił jedną z najważniejszych homilii nie tylko tej pielgrzymki, lecz całego pontyfikatu⁸. Podobnie jak homilia wygłoszona 2 czerwca na pl. Zwycięstwa w Warszawie, ta z Gniezna wywołała niezadowolenie władz państwowych. Na Jasną Górę przybyli przedstawiciele rządu, przekazując papieskiemu otoczeniu zaniepokojenie z powodu przebiegu pielgrzymki i słów papieskich⁹.

Być może Jan Paweł II uznał, że w tej sytuacji pewne kwestie należy wytłumaczyć biskupom i zainicjował *ad hoc* spotkanie z Radą Główną. Doszło do niego 5 czerwca 1979 r. w przerwie obrad 169. Konferencji Episkopatu Polski. Uczestniczyło w nim tylko siedmiu członków Rady Główniej: prymas Polski kard. Stefan Wyszyński, metropolita poznański abp Jerzy Stroba, metropolita krakowski abp Franciszek Macharski, sekretarz generalny Konferencji Episkopatu Polski bp Bronisław Dąbrowski, metropolita wrocławski abp Henryk Gulbinowicz oraz biskupi: gdański Lech Kaczmarek i przemyski Ignacy Tokarczuk. Przebieg spotkania był rejestrowany na taśmie magnetofonowej. Na tej podstawie został sporządzony maszynopis, którego egzemplarz znajduje się w dokumentacji Sekretariatu Prymasa Polski¹⁰.



**Prawosławny sobór św.
Aleksandra Newskiego na pl.
Saskim w Warszawie, 1919 r.**

Rozmowa miała dotyczyć nie tylko przebiegu pielgrzymki, lecz także różnych aspektów całego pontyfikatu oraz kluczowego zagadnienia, jakim była normalizacja relacji między Stolicą Apostolską a komunistycznym państwem. Po wstępie prymasa Polski głos zabrał papież, zwracając uwagę na historyczny wymiar pielgrzymki.

„Musimy sobie zdać wspólnie sprawę u początku tej rozmowy, że Polska nie leży tylko w Polsce, ale leży w całym świecie i nie tylko w Europie. Ja na Soborze Watykańskim II zdawałem sobie już z tego sprawę, słuchając wypowiedzi – zwłaszcza Prymasa i starając się zrozumieć znaczenie jego autorytetu. Już wtedy miał bardzo wyraźny, wielki, światowy autorytet, ponieważ sprawy, które toczą się w Polsce, mają znaczenie światowe. Wniosek – ta rozmowa jest dlatego tak ważna dla mnie, ponieważ w moim

posługiwaniu dzisiejszym bardzo ważne jest to, co myśli Episkopat Polski, zwłaszcza Rada Główna. To jest sprawa generalna”

– mówił Jan Paweł II.

W miejscu carskiej dominacji

W rozważaniach prymasa Polski, często zabierającego głos podczas tego spotkania, warto zwrócić uwagę na refleksję związaną z miejscem, w którym odbywała się Msza św. w Warszawie.

„Wychowany jestem w szkołach warszawskich – mówił prymas. – Znam Warszawę sprzed I wojny światowej. W Warszawie uczyłem się, miałem kolegów. Dokładnie na tym miejscu, gdzie stał Ojciec Święty, była absyda olbrzymiej cerkwi carskiej, postawionej na rozkaz cara jako ostateczne pognębienie Polski i Kościoła¹¹. Car powiedział na Zamku: «Polacy, porzućcie wszelką nadzieję»¹². Dlatego chciałem, żeby Ojciec Święty był na Zamku, a nie w Belwederze. Panu Gierkowi wyłożyłem ostatnio: «Popełniliście duży błąd, przesuając wizytę na Belweder. Trzeba to zrobić właśnie na Zamku, żeby odpowiedzieć nie tyle może Moskalom w tej chwili, ile Niemcom». Nie, Polacy nie porzucą nadziei. Dla mnie w czasie tej Mszy św. było to ogromne przeżycie, wstrząs ogromny, bo siedziałem na tym miejscu, gdzie stała cerkiew, i patrzyłem na Papieża, który odprawiał Mszę św. tam, gdzie była główna kopuła cerkwi i obrzędy tej potęgi carskiej; i wszystko to znikło i Papież odprawia Mszę łacińską, katolicką, właśnie tutaj. To było zwycięstwo, ale oczywiście narodowo-religijne, świadczące o związku: Kościół i Naród i wzajemnej jakiejś, choć nierównej konieczności tych dwóch instytucji dla ratowania sytuacji”.

Zmiana polityki wschodniej

Wiele wypowiedzi prymasa i biskupów zawierało krytyczne uwagi nie tylko pod adresem władz komunistycznych, lecz i abp. Luigię Poggiego. Od lutego 1975 r. był on szefem delegacji Stolicy Apostolskiej do stałych kontaktów roboczych z Polską. Jednocześnie podejmował misje wobec władz komunistycznych w Czechosłowacji, na Węgrzech i w Rumunii. Biskupi, a zwłaszcza kard. Wyszyński, zarzucali mu, że obdarza nadmiernym zaufaniem komunistycznych rozmówców. Nie zawsze także respektował zasadę, że podejmowane przez niego w Warszawie tematy powinny być uzgadniane z Episkopatem Polski. Obawiano się, że Stolica Apostolska będzie gotowa zawrzeć porozumienie z władzami w Warszawie na warunkach, które nie będą korzystne dla Kościoła w Polsce. Odnosząc się do tych obaw, papież podkreślił,

że normalizacja powinna być, ale pełna:

„tak ją Kościół rozumie, jak my ją rozumiemy, jak ją rozumie Stolica Apostolska. To jest sprawa nadrzędna. Nie można iść na żaden półprodukt czy produkt zastępczy”.

Ważna część papieskiego wystąpienia odnosi się do problemów relacji Stolicy Apostolskiej z krajami komunistycznymi:

„Oczywiście, gdy chodzi o tzw. politykę wschodnią – mówił papież – to ona ma swoje wąskie znaczenie; zlokalizowana jest na poczynaniach Pawła VI do krajów bloku Związku Radzieckiego. Tych poczynañ nie można odwrócić, trzeba je kontynuować. Przy różnych okazjach w prasie zachodniej pojawiały się takie opinie: politykę wschodnią ten Papież będzie kontynuował, bo w tej chwili on sam jest najlepszym ekspertem od polityki wschodniej; przedtem zarzucano Watykanowi, że tych ekspertów mu brak. Ekspertów mu nie brak, tylko brak ludzi mających doświadczenie i wolnych od kompleksów. Cały Zachód jest obciążony kompleksami, wielorakimi kompleksami. Jest w pewnym sensie ideologicznie rozłożony. Zaczyna się obecnie trochę wydobywać. Myślę, że cała ta inicjatywa parlamentu europejskiego, jednoczenia się Europy jest po to, żeby się z tego kompleksu wydobyć. Druga sprawa, bliższa, to oczywiście sprawa tej podróży, której jeszcze dzisiaj ocenić nie potrafimy. Już trzeba trochę myśleć o wypowiedzeniu, o wyeksploatowaniu jej do końca. To, że ona stała się faktem, niewątpliwie to jest dzieło Opatrzności Bożej. Tak jak wczoraj powiedziałem. Ksiądz Prymas założył sobie w programie swojego prymasowskiego pasterzowania, że będzie w Polsce Papież – i przyjechał. Cała ta podróż, którą my tutaj rozpatrujemy z konieczności w naszych wymiarach, na własnym podwórku, ma znaczenie światowe. W pewnym sensie jest ona bardziej oglądana niż podróż do Meksyku i opinia, która się często powtarzała w prasie zachodniej, była taka, że ta podróż jest dla Papieża trudniejsza. Więc jakieś rozważanie na temat tego, jak ją do końca dopowiedzieć tu i jak ją dopowiedzieć potem do końca, jest bardzo istotne. Oczywiście, że tutaj musimy poczekać na wyniki rozważania Rady Głównej z końcem czerwca, ale pewne rzeczy już w tej chwili dobrze byłoby usłyszeć”.

Mówiąc o przygotowaniach do pielgrzymki do Polski, papież podkreślił, że wygłaszane tutaj przemówienia mają autorski charakter:

„Ja sobie długo łamałem głowę nad tym, co tu powiedzieć. Muszę się przyznać, że przygotowanie tekstu do Meksyku kosztowało mnie minimalnie, bo to zrobili inni¹³. Ja tylko przeglądałem i powiedziałem:

wyrzucie to, dodajcie to, część napisałem; przede wszystkim zdecydował tu język. Tu musiałem napisać od A do Z wszystko sam i wciąż musiałem poprawiać i wciąż musiałem się zastanawiać nad jednym, a mianowicie, że ta szeroka opinia zachodnia będzie ważyć, co Papież powiedział w Meksyku i co powiedział w Polsce. W Meksyku o wiele bezpośrednio wypowiedziałem się na temat istniejącej tam niesprawiedliwości; mógłbym i tu, ale zatrzymałem się w połowie drogi. Wystarczyło, żeśmy się porozumieli w sprawach naszych, rodzinnych, na Placu Zwycięstwa, przed św. Anną, na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie – w takich naszych sprawach. I jeszcze im przypomnieliśmy, że istnieje Słowiańszczyzna, że istnieją Czechy, że istnieje Ukraina, Litwini, że istnieje Rosja chrześcijańska od tysiąca lat”.

Katolicy obrządku wschodniego

W papieskim przemówieniu pojawia się także wątek obrony praw katolików obrządku wschodniego na Ukrainie oraz w Rumunii. Będzie on później ważnym elementem zabiegów Jana Pawła II o wolność sumienia dla wszystkich chrześcijan, a zwłaszcza żyjących w krajach komunistycznych.

„Jest tu punkt szczegółowy, tj. sprawa Kościoła unickiego – mówił Jan Paweł II. – Jednym z pierwszych, którzy się do mnie zgłosili na audiencję z Episkopatem, to był kard. Slipij ze wszystkimi swoimi znanymi pretensjami, patriarchami itd.¹⁴ Ale także z jedną ofertą bardzo dla mnie sympatyczną. Mianowicie powiedział: za 10 lat będzie tysiąclecie chrztu Rusi kijowskiej¹⁵. Chcemy się do tego przygotowywać przez 10 lat. Zaczniemy od pielgrzymki do Ziemi Świętej. Czy moglibyśmy dostać *messaggio*? Ja sam napisałem to *messaggio* – przynajmniej w jego zarysie. Potem z Ks. Bp. Władysławem¹⁶, który jest specjalistą od tych spraw, długośmy się nad tym głowili. Myślę, że gdyby to dostali w ręce ci od jednośc chrześcijan, toby tam pewne rzeczy przytłumili, ale okazało się, że tego nie widzieli. Ukraińcy powinni czuć się dowartościowani. Ktoś bowiem powiedział o nich ich historyczną prawdę. Kościół nie ma prawa odbierać im historycznej prawdy o nich w imię ekumenizmu. Tak samo krzyczące pod adresem Rosji, jak i Rumunii jest zniszczenie Kościoła unickiego, zniszczenie administracyjne¹⁷. Kościół unicki w Rumunii był dużym Kościołem. Zlikwidowali go brutalnie. Ile razy na ten temat zaczyna się rozmowę, oni zawsze odwołują się do argumentu: dla nas Kościołem narodu jest przede wszystkim cerkiew prawosławna. Dokonało się to, niestety, w Rumunii i w Rosji – rękami patriarchów¹⁸. To jest wstydliva sprawa. Pewnie, że my nie możemy ich brutalnie ujawniać, ale trzeba szukać sposobu, żeby im to powiedzieć: Panowie, wyście to zrobili. To jest z punktu widzenia chrześcijańskiego – zbrodnia. Oczywiście, że oni wtedy mogą wierzczać w sprawach tzw. ekumenicznych, ale nie cygańmy się. To jest zresztą sprawa skomplikowana. Mówiłem o tym z kard. Willebrandsem¹⁹ – to jest człowiek nawet inteligentny, ale brak mu doświadczenia polskiego”.

Ten wątek papieskiego przemówienia wskazuje na to, że słowiański program, którego zarys papież

przedstawił w homilii na Wzgórzu Lecha w Gnieźnie, od początku znalazł się w centrum myślenia Jana Pawła II o celach i zadaniach jego pontyfikatu. W przemówieniu do Rady Głównej Episkopatu Polski papież dopowiedział i potwierdził swoje intencje przedstawione publicznie dwa dni wcześniej w Gnieźnie. Spotkanie z Radą Główną zapowiadało także zmianę sposobu działania wobec Kościoła w Polsce i w krajach komunistycznych. Oznaczało odrzucenie dotychczasowego modelu porozumiewania się dyplomacji Stolicy Apostolskiej z władzami w Warszawie ponad głowami Episkopatu Polski, co miało miejsce w schyłkowym okresie pontyfikatu Pawła VI. Zapowiadało oparcie się na siłę oraz doświadczeniu polskich biskupów, a zwłaszcza prymasa Polski.



**Jan Paweł II odprawia Mszę św.
na pl. Zwycięstwa (dawniej pl.
Saskim, obecnie pl. Piłsudskiego)
w Warszawie, 2 VI 1979 r. (fot.
IPN)**

Ten sposób działania odegrał później istotną rolę w latach stanu wojennego oraz w czasie debat o przyszłości Polski pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku. Miał także zastosowanie w innych krajach, przede wszystkim w Czechosłowacji oraz w trakcie zabiegów o legalizację Kościoła grekokatolickiego na Ukrainie pod koniec lat osiemdziesiątych. W czasie tych rozmów trudniejszym przeciwnikiem dla Stolicy Apostolskiej aniżeli władze państwowe, gotowe na różne ustępstwa, okazała się rosyjska hierarchia prawosławna. Po obchodach Milenium Chrztu Rusi w czerwcu 1988 r. zdobywała ona coraz większe znaczenie w życiu społecznym i politycznym i starała się torpedować legalizację Kościoła grekokatolickiego na Ukrainie. Papież jednak przedkładał zasadę wolności sumienia ponad doraźne korzyści wynikające z dialogu ekumenicznego i nie zrezygnował z postulatu legalizacji Kościoła grekokatolickiego. W innym wymiarze ten spór na Ukrainie trwa do dzisiaj, co pokazuje jedynie, jak profetyczne były skutki decyzji podejmowanych przez Jana Pawła II w czasie pierwszej pielgrzymki do Polski. Dopelnieniem papieskich słów z czerwca 1979 r. były wielkie uroczystości tysiąclecia Chrztu Rusi Kijowskiej, zorganizowane z inicjatywy papieża przez Episkopat Polski na Jasnej Górze w dniach 10–11 września 1988 r. Wzięło w nich udział ok. 50 tys. grekokatolików z całego kraju, ale także przybyłych zza wschodniej granicy, co odbiło się echem w całym świecie. Była to pierwsza po wojnie tak masowa demonstracja wiary katolików obrządku wschodniego w naszym kraju, a miała także

konsekwencje dla sytuacji na Ukrainie.

Słowa Jana Pawła II wypowiedziane na Jasnej Górze świadczą o tym, że wiele późniejszych jego działań nie było jedynie reakcją na bieżące wydarzenia, lecz głęboko przemyślaną i zaplanowaną strategią, realizowaną konsekwentnie od początku posługi papieża Słowianina.

Tekst pochodzi z numeru 6/2019 „Biuletynu IPN”

¹ Komunikat Sekretarza Episkopatu Polski z 17 X 1978 r., [w:] P. Raina, 1978. *Wybór papieża Jana Pawła II. Zapiski prymasa*, Warszawa 2008, s. 137-138.

² Wspólny komunikat o wizycie Jana Pawła II w Polsce Prymasa Polski kard. Stefana Wyszyńskiego i Przewodniczącego Rady Państwa prof. Henryka Jabłońskiego, Warszawa, 2 III 1979 r., [w:] P. Raina, *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II w Polsce. Rozmowy przygotowawcze. Watykan-PRL-Episkopat*, Warszawa 1997, s. 34.

³ Komunikat Sekretariatu Episkopatu Polski o programie wizyty Ojca Świętego Jana Pawła II w Polsce, 4 V 1979 r., [w:] P. Raina, *Wizyty Apostolskie Jana Pawła II w Polsce...*, s. 112-114.

⁴ Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie*, t. II, 1: 1979 (styczeń – czerwiec), Poznań 1990, s. 619.

⁵ *Ibidem*.

⁶ *Ibidem*, s. 674.

⁷ Do dokumentu dotarł dr Rafał Łatka i omówił niektóre jego fragmenty w tekście pt. *Rada Główna Episkopatu Polski a pierwsza pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny w 1979 r.*, [w:] „Dzieje Najnowsze” 2019, nr 1, s. 229-238.

⁸ Jan Paweł II, *Nauczanie papieskie...*, s. 606-611.

⁹ Notatka Kazimierza Kąkole z rozmowy interwencyjnej z abp. Franciszkiem Macharskim dotyczącej przebiegu pielgrzymki Jana Pawła II w Polsce, odbytej 3 VI 1979 r., [w:] *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979. Dokumenty KC PZPR i MSW*, wstęp i oprac. A. Friszke i M. Zaremba, Warszawa 2005, s. 161-163. Także List Stanisława Kani do abp. Franciszka Macharskiego z 4 VI 1979 r., [w:] *Wizyta Jana Pawła II w Polsce 1979...*, s. 164-166.

¹⁰ Dokument znajduje się w Archiwum Archidiecezjalnym Warszawskim (AAW), w zespole Sekretariat Prymasa Polski (SPP), 04/34. Należy zaznaczyć, że w dokumentacji Rady Głównej zachowały się dwa zapisy przebiegu tego posiedzenia. Pierwszy z nich jest stenogramem z tego spotkania, liczy 27 stron i nie jest autoryzowany. Drugi zaś to sporządzony na podstawie stenogramu protokół, liczący 23 strony. Pod względem merytorycznym nie ma między tymi dokumentami poważniejszych różnic. Za podstawę edycji wybrano protokół jako dokument mający charakter urzędowy, gdyż został autoryzowany przez bp. Bronisława Dąbrowskiego, sekretarza generalnego Episkopatu Polski: *Sprawy, które toczą się w Polsce, mają znaczenie światowe. Niepublikowane przemówienia Jana Pawła II do Rady Głównej Episkopatu Polski*, Jasna Góra, 5 czerwca 1979 r., Jasna Góra 2019.

¹¹ W latach 1894-1912 za zgodą cara Aleksandra III w okolicach pl. Saskiego zbudowano okazały sobór prawosławny św. Aleksandra Newskiego. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości

świątynia – będąca symbolem narodowej niewoli i rusyfikacji – została w latach 1924–1926 rozebrana.

¹² Słowa wypowiedział car Aleksander II w Warszawie 22 maja 1856 r. podczas spotkania z delegacją polskich środowisk ziemiańskich na Zamku Królewskim. W oryginale brzmiały: „Żadnych marzeń, panowie” i zostały wypowiedziane po francusku.

¹³ Wizyta w Meksyku była pierwszą zagraniczną podróżą Jana Pawła II i odbywała się w dniach 26–31 I 1979 r.

¹⁴ Kard. Józef Slipyj (1892–1984), arcybiskup większy Lwowa i Galicji, więzień polityczny, przywódca Kościoła greckokatolickiego na Ukrainie. Został aresztowany w 1946 r. podczas likwidacji przez władze sowieckie Kościoła greckokatolickiego w Galicji Wschodniej. Wiele lat spędził w więzieniach i w łagrach. Wolność odzyskał w 1963 r. wskutek interwencji papieża Jana XXIII. Podczas inauguracji pontyfikatu Jan Paweł II oddał hołd kard. Slipyjowi, całując go publicznie w rękę. Niedługo później, 20 listopada, przyjął go na audiencji.

¹⁵ Obchody Milenium Chrztu Rusi Kijowskiej odbyły się w czerwcu 1988 r. w Moskwie i Kijowie, m.in. z udziałem delegacji Stolicy Apostolskiej, której przewodniczył kard. Agostino Casaroli.

¹⁶ Kard. Władysław Rubin (1917–1990), hierarcha katolicki urodzony we Lwowie. Opuścił Związek Sowiecki wraz z armią gen. Władysława Andersa. W latach 1959–1964 był rektorem Kolegium Polskiego w Rzymie. W 1964 r. otrzymał sakrę biskupią, a po śmierci abp. Józefa Gawliny został delegatem prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego do opieki nad emigracją i uchodźstwem polskim (1964–1980). W tym charakterze uczestniczył także w 169. Konferencji Episkopatu Polski na Jasnej Górze. Wkrótce po powrocie z Polski do Watykanu papież mianował go prefektem Kongregacji ds. Kościołów Wschodnich.

¹⁷ Kościół greckokatolicki w Rumunii został zlikwidowany w październiku 1948 r. w trakcie tzw. pseudosynodu w Klużu.

¹⁸ Likwidacja Kościoła greckokatolickiego w Związku Sowieckim i Rumunii odbyła się przy udziale prawosławnych patriarchów: Aleksego I (Siergieja Simanskiego) w ZSRS oraz Justyniana (Ioana Mariny) w Rumunii.

¹⁹ Kard. Johannes Willebrands (1909–2006), duchowny holenderski, od 1976 r. przewodniczący Papieskiego Sekretariatu ds. Popierania Jedności Chrześcijan, od 1988 r. Papieskiej Rady ds. Popierania Jedności Chrześcijan. W 1964 r. otrzymał sakrę biskupią, a w 1969 r. został przez papieża Pawła VI powołany w skład kolegium kardynalskiego. W latach 1975–1983 był arcybiskupem Utrechtu i prymasem Holandii. Jedną z najważniejszych postaci w dialogu Stolicy Apostolskiej z Patriarchatem Moskiewskim.

COFNIJ SIĘ